# GAZETA HANDLOWA.

Nr. 239. Warszawa, dnia 17 (29) października. Piątek. 1869.

**Cena prenumeraty:** *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy kop. 5.

*Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie:* rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

## TELEGRAMY GAZETY HANDLOWÉJ.

*Wiedeń, 28 października.* „Presse" wieczorna donosi: Ministeryum spraw zagranicznych prosiło Portę o pozwolenie przekroczenia granicy w celu powstrzymania czarnogórców i hercegowińców od posiłkowania powstańców.

*Paryż, 28 października.* Mają być zwinięte trzy wielkie komendy wojskowe.

## *Warszawa, dnia 29 października.*

W sejmie pruskim opozycya przeciwko polityce finansowéj rządu zwiększa się, w miarę zbliżenia się rozpoczęcie rozpraw nad budżetem. Nawet stronnictwo zachowawcze oświadcza się przeciwko powiększeniu podatków o 25 % i domaga się pokrycia niedoboru 5,400,000 tal. wynoszącego przez zamieszczenie dochodów właściwie na rok 1871 przypadających, na budżecie na rok 1870. Środek ten zaradzi nie na długo kłopotom skarbu. Daleko skuteczniejszym okazałby się niezawodnie wniosek stronnictwa postępowego, dotyczący częściowego rozbrojenia, ale rząd nań zgodzić się nie zechce. Trudności w téj mierze muszą być bardzo wielkie kiedy p. von der Heydt, który już tyle burz parlamentarnych przetrzymał, postanowił usunąć się z urzędu. Dymisya jego przyjęta, lecz o następcy jego nic dotąd nie słychać. W Berlinie obiega pogłoska o przybyciu hr. Bismarka do Berlina na dzień 15 listopada, w którym to czasie otwarte być mają posiedzenia rady związku północno-niemieckiego. Zresztą o stanie zdrowia kanclerza północno-niemieckiego, najrozmaitsze obiegają pogłoski. Jedni uważają go za mocno cierpiącego, drudzy sądzą, że zdrowie jego nic do życzenia nie pozostawia. Prawda zapewne leży pośrodku.

Z powodu szczegółów podanych przez paryzkie „Debatty" o bytności następcy tronu pruskiego w Wiedniu oświadcza korrespondent paryzki „Times'a", iż w sferach rządowych francuzkich przekonani są o istnieniu tajnego porozumienia między Austryą, Prusami i Włochami co do wypadków mogących nastąpić po śmierci cesarza Napoleona. Korrespondent mniema, że z tego powodu gabinet tuileryjski zagniewany jest na ministeryum p. Menabrea co wszelako wcale nie zgadzałoby się z zapatrywaniem półurzędowéj „Patrie", która dopiero przed kilku dniami dowodziła, że Francya właśnie życzy sobie, ażeby przyszło do skutku porozumienie między Austryą i Prusami. Przyłączenie się zatem Włoch do tego związku mogłoby tylko odpowiadać widokom polityki gabinetu tuileryjskiego.

W Austryi opinia publiczna wyłącznie zajmuje się powstaniem w Dalmacyi południowéj. Pisma wiedeńskie podają teraz niektóre ciekawe opisy, dotyczące powstańców, a „Abendpost" zamieszcza sprawozdanie urzędowe. Ze względu na rozgłos jaki sprawa ta nabiera nie od rzeczy będzie powtórzyć tu w streszczeniu ważniejsze szczegóły. Najsamprzód co się tyczy powstańców donosi sprawozdawca miejscowy „Wanderera", że dowodzi nimi niejakiś Broncic, zamożny włościanin z Zuppy. Liczba miejscowych powstańców na początku powstania wynosiła 1800 dobrze wyćwiczonych i w wyborną, nowego systemu broń zaopatrzonych ludzi. Oprócz tego każdy powstaniec zaopatrzony jest w 3—4 pistolety i w handżar. Żywności mają podostatkiem, dobytek swój schronili do Czarnogórza. Powstańcy podzieleni są na małe oddziały. Korrespondent sądzi, że łatwiéj możnaby z nimi trafić do końca na drodze układów, niż przemocą. Domagają się oni przysłania fmp. Filipowicza na naczelnika kraju, z jen. Wagnerem nic nie chcą mieć do czynienia.

„Abendpost" zdając szczegółowo sprawę z dotychczasowego

## O GIEŁDZIE I SPEKULACYI.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 237).

Kierują nim pewne wskazówki, fakta, z których wnosić może następstwo innych faktów i wedle tych ostatnich działa teraz, z obecnie znanego wnioskuje o przyszłem nieznanem, podług swojego widzimisię. Czy się nie myli, to rzecz inna; na tem polega *spekulacya.* W życiu więc ekonomicznem spekulacya oznacza wszelkie obrachowywanie zjawisk i faktów przyszłych, nieznanych, których nastąpienie jest niepewnem, — a oblicza z rzeczy znanych w danej chwili. Przypuśćmy, że zima łagodna jest wskazówką pomyślną dla urodzajów, spekulacya liczy na zbytek ziarna, a więc na ceny nizkie; stara się tak działać, aby zapasami zboża istniejącego mniej oszczędnie szafowano i już teraz obniża ceny. Lub też na odwrót, przymrozki w maju, wzbudzają obawy uzasadnione, śpichrze mniej będą skore do zbywania i ceny się podniosą. W obu razach przewidywania mogą się okazać zwodniczemi, zwłaszcza im jednostronniejsze są wskazówki co do przyszłości; ale właśnie idzie o to, by spekulant o ile możności najmniej się mylił, co tylko szerszemi wiadomościami i doświadczeniem da się osiągnąć. Wielkiego więc znaczenia ekonomicznego jest rzutność obrachowań kupieckich co do odpowiedniego rozdziału nadmiaru lub niedoboru zboża na rozmaite lata i kraje. Również ważnym chociaż użyteczność tego mniej dotykalna, jest rozdział odpowiedni kapitałów wypożyczanych na rozmaite gałęzie przemysłu i spożycia, na państwa i na czasy. Poglądy ekonomiczne stulecia naszego nie pojmują pobudek, które skłoniły Fryderyka W. do odrzucenia projektu pierwszej instytucyi kredytowéj. Ale tak jak dziś na stołach naszych korzenie zwrotnikowe, wino francuzkie, kawior rosyjski i t. d. leżą razem z chlebem i mięsem ojczystem, tak szkatuła kapitalisty zawiera w sobie pstro drukowane pożyczki Stanów Zjednoczonych obok premiowych lub naszych listów zastawnych. W granicach rozumnych ów związek kosmopolityczny dla wymiany kapitałów i wytworów jest szacownym faktem teraźniejszości, momentem w dziele pokoju świata tak upragnionego przez wszystkich. Dysharmonie, powstające między dążeniem kapitału szukającego jak najkorzystniejszego umieszczenia a interesami państwa, którego ci kapitaliści są obywatelami, rzadko się zdarzają w państwach dobrze rządzonych. Skarbowość prowadzona rozumnie nie potrzebuje żebrać u obywateli zaufania; zły zaś gospodarz niechaj znosi skutki swojego nierządu. Anglia rzuciła spokojnie swe kapitały na ląd stały, aby budować drogi żelazne, stawiać fabryki, dawać pożyczki rządom zagranicznym; kapitał angielski ryzykuje się dla większych zysków na kontynencie, poświęcając małe ale pewne zyski w ojczyźnie. W Holandyi leży znaczna część pożyczek rządowych cudzoziemskich, zwłaszcza austryackich. W Niemczech w czasie ostatniéj wojny amerykańskiéj do sympatyj dla północy dołączono kupno pożyczek Unii za wiele milionów dolarów. Nigdy współczucie dla nieszczęścia nie opłaciło się świetniej; — kurs tych pożyczek zdwoił się po zwycięztwie. Ów ustawiczny ruch śledzić, pojmować wskazówki dane, wiecznie stać na straży, pilnie badać życie ekonomiczne i polityczne narodów i działać stanowczo, zadaniem jest giełdy. Zadanie to niełatwe, zwłaszcza pod względem intelektualnym, to też gdy sobie uprzytomnimy wielkości giełdowe i pomyślimy o ich ubóstwie umysłowem, zawsze nas o garnia niedowierzanie w zdolność wymaganą do obranego przez się powoła-

przebiegu wypadków, zamieszcza treść telegramów urzędowych fmp Wagnera, dowódcy w Dalmacyi. Wypływa z nich, że ten ostatni już w pierwszych dniach października przewidywał ważniejsze zawikłania i żądał wzmocnienia sił do rozporządzenia jego pozostających, czemu jednak w Wiedniu, z powodu błędnego pojmowania rzeczy, zadosyć nie uczyniono, lubo wiedziano dobrze, że liczba żołnierzy w kompaniach piechoty i strzelców nie przechodziła 70 głów i że oprócz tego stan liczebny w półkach zmniejszony był przez rozpuszczenie do domów urlopników. Do Kattaro wysłano dwa pułki z Tryestu dopiero po otrzymaniu wiadomości o porażce oddziału porucznika Rynka. Dnia 10 t m. fmp. Wagner objawił przekonanie, że powstanie jest od dawna przygotowane, że kwestya landwery jest tylko pozorem i że ludność Hercegowiny popiera powstanie. Telegram jen. Wagnera z dnia 13 t. m. potwierdza, że książe czarnogórski ofiarował pośrednictwo, które jednak odrzucone zostało. Telegram z dnia 14 t. m. donosi o gromadzeniu się powstańców między Castelnuovo i Dragali, o ukazaniu się między nimi trójkolorowych sztandarów i o nadchodzących z Hercegowiny posiłkach. W dniu 19 t. m. rozpoczął się ruch wszystkich wojsk w celu niesienia odsieczy warowni Dragali. Wykonany takowy został w trzech kolumnach przez trzy pułki piechoty, 1 batalion strzelców, 14 dział i jedną kompanię inżenieryi. Wojska dotarły do Kuczlac a nazajutrz posunąć się miały daléj do Dragali, lecz zamiar ten wykonany nie został, gdyż dotarłszy tylko do Cerkwicy powróciły ztamtąd, z powodu burzliwego powietrza, jak urzędownie wyraża się jen. Wagner, d. 21 do Risano.

Dnia 23 t. m. donosząc o zdobyciu przez powstańców warowni Staniewicz, prosi jen. Wagner o nadesłanie mu 8 i 9 batalionów strzeleckich, taktykę zaś nieprzyjaciela opisuje w następujący sposób: Powstańcy unikają większych spotkań, okrążają kolumny, napadają na słabsze oddziały, ubijają pojedynczych żołnierzy i utrudniają tym sposobem stanowcze działanie. Stosownie do doniesienia z d. 24 października wysłano do Budua, obsaczonego przez 600 powstańców, batalion 27 strzelców. W potyczce pod Gorazda stracił y wojska 4 zabitych i 10 ranionych. Na tem się kończy pierwszy urzędowy raport z pola walki. Według późniejszych wiadomości d. 25 t. m. po przybyciu do Kattaro pułku Maroicica rozpoczęły się ponownie zaczepne działania w kierunku warowni Dragali. Wnosząc z wczorajszego telegramu z Kattaro, rezultat ich nie zupełnie zdaje się być zadawalniającym. Stoczenie kilku potyczek ze znacznemi stratami świadczy o zaciętym oporze powstańców i nie pozwala przypuszczać rychłego ich poskromienia. „Wanderer" przypuszcza, że stronnictwo ruchu włoskie zamierza się wmięszać do powstania w Dalmacyi, kilku zaś oficerów pruskich miało prosić o pozwolenie przyłączenia się do sztabu austryackiego, dla robienia potrzeżeń nad kampanią w górach dalmackich.

Postawa księcia czarnogórskiego zdaje się być coraz bardzié dwuznaczną. Rząd turecki podejrzywa go o chęć napadu na terytoryum Albanii albo Hercegowiny i dlatego z obydwóch stron ściąga wojska. W Hercegowinie wzburzenie umysłów wzrasta. Znany dowódca stronnictwa narodowego Luka Vukałowicz znajdować się ma w Hercegowinie. Doniesienie „Patrie" o odkryciu spisku w prowincyach tureckich nie jest dotychczas przez pisma austryackie z innych źródeł potwierdzonem. Natomiast podaje „Neue freie Presse" list donoszący o istnieniu wielkiego spisku na Pograniczu wojskowem, skierowanego przeciwko rządowi austryackiemu i madziarom. Spisek ten ma mieć styczność z powstaniem w Dalmacyi.

---

*Wiedeń, 27 października.* Donoszą z Kattaro z d. 25 t. m. Łódź kanonierska „Streiter" z dobrym skutkiem ostrzeliwała powstańców pod Budua. Oświadczyli oni, że chcą się poddać. Warownie Dragaly i Cerkwice zostały zaopatrzone w żywność i wzmocniono ich załogi. Wojska wróciły do Risano. W marszu stoczyły kilka potyczek z powstańcami. Obustronne straty nie są wiadome. Pułkownik Iwanowicz raniony.

*Paryż, 26 października.* Miasto całe jest zupełnie spokojne, w żadnéj jego części do téj chwili nie miały miejsca zgromadzenia. Ulice mało ożywione. „Patrie" donosi, że rząd turecki wpadł na trop bardzo rozgałęzionego spisku; Albania i Hercegowina mają chcieć przyłączyć się do powstania w Kattaro. Naczelnicy tego spisku dnia 24 t. m. aresztowani zostali; skonfiskowano zapasy broni i amunicyi. Austrya i Turcya zawarły układ dotyczący wspólnego działania.

Wieczorem cesarz był na przedstawieniu w théâtre français gdzie publiczność z zapałem go przyjęła. Jutro po odbyciu rady ministrów cesarz wraca do Compiègne.

*Madryt, 26 października.* Jutro odbędzie się zgromadzenie członków większości kortezów, na którem naradzać się będą nad wyborem monarchy.

*Ruszczuk, 27 października.* Cesarz austryacki dziś przed południem przybył w dobrem zdrowiu i bezzwłocznie wyjechał daléj. W Dziurdżewie przyjmowali cesarza poddani austryaccy w księstwach naddunajskich zamieszkali. Przybyło tam także kilku członków gabinetu rumuńskiego. (*Nordd. Allg. Ztg., Ind. Bl.*)

---

**Telegramy Handlowe.**

*Petersburg, 26 października.* (Produkta). *Łój* żółty świeczny w miejscu 53¼; z dostawą w sierpniu 1870 roku 57. *Żyto* w miejscu 7¾; z dostawą w październiku 7¼. *Owies* z dostawą w październiku 4.50. *Konopie* w miejscu 38. *Olej konopny* w miejscu 4.60; z dostawą w czerwcu 1870 roku 4.90.

*Paryż, 27 października.* Mąka z dostawą w październiku 57.75, w listopadzie i lutym 58.00, w maju i sierpniu 58.50.

*Szczecin, 27 października.* (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 56—64; z dostawą w październiku 63, na wiosnę 64½. *Żyto* w miejscu 46—48½; z dostawą w październiku 47, w październiku i listopadzie 45½, na wiosnę 44½. *Olej rzepakowy* w miejscu 12⅝; z dostawą w październiku 12½, w kwietniu i maju 12¾.

---

nia. A jeżeli gdzie, to u nas smutne w téj mierze możnaby zebrać wskazówki (prócz znanych powszechnie i szanowanych finansistów, należących do wyjątków). Ale potrzeba głębszego ukształcenia w spekulantach i giełdzistach potrosze już kiełkować zaczyna. Jakież to ważne sprawy winni rozumieć ci ludzie; przenikliwem okiem muszą oni patrzeć na ten chaos faktów, okoliczności i usposobień, wpływający na ich rzemiosło. Zdarzenie na pozór małoznaczne może obfitować w ważne następstwa; jakiegoż więc rozumu i bystrości potrzeba giełdziście, kiedy nieraz wielcy mężowie stanu zwodzeni przez wypadki bywają? Na zarzuty braku wykształcenia odpowiadają nam często, że *instynkt* wystarcza. Prawdziwie, smutno pomyśleć o podobnem rozumowaniu. Pojmujemy znaczenie tego zmysłu naturalnego, który prowadzi człowieka do czynienia sobie najlepiéj; rozumiemy, że żadne stworzenie szkła lub szkodliwego sobie przedmiotu nie połknie, nie zje, nie dotknie nawet. Instynkt, jak go chcą zwać niektórzy, a właściwie natura prowadzi nas w téj mierze na pasku wspierana jeszcze radami doświadczenia. (Przecież dzieci jedzą piasek!). Ale czy przy trudnych zajęciach spekulanta bez wykształcenia się obejdzie?— nikt na to pytanie nie zawacha się odpowiedzieć przecząco. Między graczem instynktowym a spekulantem oświeconym nauką będzie taka różnica jak między ślepym i widomym. Wprawdzie (jeszcze na obronę instynktowców) zdanie *czego nie wie jeden, to wie wielu,* ma trochę za sobą słuszności, ale niezawsze je można stosować; interes osobisty darzy nas zwykle bystrością umiejącą wyzyskać każdą chwilę pomyślną, — wprawdzie, gdy na przeciw tysiąca interesowanych w *tak* stoi tysiąc interesowanych w *nie*, wyrabia się baczność w obu stronach i liczne wskazówki i okoliczności nie uchodzą niepostrzeżone, — ale bądź co bądź nigdy ów węch, że się tak wyrazim, przeczuwający, nie zastąpi tego zmysłu delikatnego, wyrobionego szerokiemi wiadomościami. A nawet kierowanie się zdaniem ogólnem niezawsze jest możliwe; niezawsze Napoleonowie chorują i przyczyniają w jednym tygodniu miliony tym a zabierają miliony owym. W życiu narodów istnieją i długie okresy spokoju, kiedy wszyscy dalecy od politycznych zamieszek oddają się pracy; wtedy nie można spekulować na zniżkę lub zwyżkę zdrowiem jakiego panującego. Wówczas to należy uwzględnić życie ekonomiczne narodu w danéj chwili, podsłuchiwać umiejętnie bicia jego potrzeb i być, że tak powiem, lekarzem zdrowia, to znaczy pracować dla społeczeństwa w tym kierunku, aby nie zapadło na jaką chorobę. Mamy więc na myśli dobrobyt społeczny ogólny,— ale aby nad nim pracować, trzeba czegoś więcéj jak zmysłu, *potrzeba nauki*. Przypuśćmy ową błogą chwilę ukończenia dróg żelaznych, przypuśćmy, że finanse państw stoją najświetniéj,—cóż poczniemy z kapitałami? Zaczniemy szukać dróg nowych, korzystnych; te drogi zaś możemy odkryć li przez naukę. Możeśmy trochę przydługo zatrzymali już czytelnika nad potrzebą spekulantów *oświeconych,*— przechodzimy też do wykazania znaczenia giełdy. (D. c. n.)

*Hamburg, 27 października.* (Targ zbożowy). W *pszenicy* interes słaby. Ceny *żyta* utrzymują się. Na terminową dostawę ceny mocne. *Pszenica* z dostawą w październiku za 5,400 ℔ 114, w październiku i listopadzie 112, w kwietniu i maju 113. *Żyto* z dostawą w październiku za 5,000 ℔ 84, w październiku i listopadzie $82\frac{1}{2}$, w kwietniu i maju $80\frac{1}{2}$. Interes w *owsie* spokojny. W *oleju rzepakowym* bez ożywienia, w miejscu 27; z dostawą w październiku 27, w maju 26. Interes w *okowicie* więcéj ożywiony, w miejscu $20\frac{1}{4}$; z dostawą w październiku $20\frac{1}{4}$, w listopadzie $20\frac{1}{8}$, na wiosnę $20\frac{1}{2}$. Interes w *kawie* spokojny. *Cynk* bez zmiany. W *oleju skalnym* interes mocny, w miejscu 16—$16\frac{1}{2}$; z dostawą w październiku 16, w listopadzie i grudniu $16\frac{1}{8}$: śnieg z deszczem.

*Amsterdam, 27 października.* (Targ zbożowy). *Pszenica* bez obrotu. *Żyto* w miejscu bez zmiany; z dostawą w październiku 196, w marcu 195. *Rzepak* z dostawą w październiku 76, w kwietniu —. *Oléj rzepakowy* z dostawą w jesieni 40, w maju $42\frac{3}{8}$: dżdżysto.

*Londyn, 27 października.* (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 13,500, jęczmienia 6,400, owsa 29,340 kwarterów.

Targ słabo odwiedzany. Interes w *pszenicy* bardzo spokojny, ceny bez zmiany. Interes w zbożu jarem bez ożywienia. Wielkie dowozy *owsa.* Interes w mące ospały; w kukurydzy bardzo spokojny.

*Liverpool, 27 października.* (Bawełna). Obroty wynoszą 12,000 bel. Żądania dobre.

Middling Orleans $12\frac{1}{8}$, middling amerykańska $11\frac{7}{8}$, fair Dhollerah 9, middling fair Dhollerah $8\frac{5}{8}$, good middling Dhollerah $8\frac{3}{8}$, fair Bengal $7\frac{3}{4}$, new fair Oomra $9\frac{1}{4}$, good fair Oomra — , Pernam — , Sarannah $11\frac{3}{8}$; ładunki listopadowe $11\frac{5}{6}$.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

## Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Szczecin, 25 października. (Zboże). Powietrze zmienne, wczoraj znowu deszcz padał, dziś przy łagodnem powietrzu niebo zachmurzone. Dowozy słabe, na górnej Odrze brakuje zawsze wody. W Węgrzech targi słabe otrzymują dowozy a ładunki drogą żelazną na północ są ograniczone.

*Pszenica.* Na targach angielskich widniała dążność do obniżenia; z powodu znacznych i nieustających dowozów, nie widzą tam potrzeby kupować nad bezpośrednią potrzebę. Z samej Kalifornii idzie znowu do Anglii 400,000 kwart. Na targu naszym usposobienie także leniwe a ostatnie polepszenie znowu zniknęło.

*Żyto.* Ceny spadły, gdyż i na targu berlińskim z powodu silnych dowozów zapanowało usposobienie ospalsze. Zapasy nasze słabe i dlatego deport na dostawę wiosenną trzymał się,

*Jęczmienia* prawie nie żądano, ale i ofiarowań nie było, stąd obroty nader ograniczone.

W *owsie* ospale. W miejscu mało obrotów, toż samo i na dostawę terminową.

*Grochu* w miejscu mało żądają, na dostawę wiosenną więcej, ceny niezmienne.

W *oleju rzepakowym* ospale w skutek obniżenia cen na targach zagranicznych.

Ceny *okowity* dalszego doznały obniżenia. Dowozy są znaczne i z trudnością znajdują umieszczenie. Widoków na wywóz nie ma.

*Notujemy*:

*Pszenicę* w miejscu, krajową żółtą nową 57—65 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 35—rs. 7 kop. 24), pstrą polską 57—63 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 35—rs. 7 kop. 03), węgierską 52—61 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 13—rs. 6 kop. 92), żółtą z dostawą w październiku $63\frac{3}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 12), w październiku i listopadzie $63\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 7 kop. 9).

*Żyto* w miejscu 45—48tal. (kor. warsz. rs. 5 — rs. 5 kop. 33), z dostawą w październiku 47—$46\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 22 —rs. 5 kop. 13), w październiku i listopadzie 44—$45\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 45 —$44\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 5—rs. 4 kop. 97.

*Jęczmień* w miejscu oderbruchski 42—43 tal., szląski 42 tal., pomerański $41\frac{1}{2}$ tal.

*Owies* w miejscu 26—$27\frac{1}{2}$ tal.; z dostawą na wiosnę $27\frac{1}{2}$ tal., w maju i czerwcu $27\frac{3}{4}$ tal.

*Groch* na paszę w miejscu 52—53 tal., cukrowy 56 tal. Groch na paszę z dostawą wiosenną $49\frac{1}{2}$ tal.

*Rzepak* zimowy w miejscu i z dostawą w październiku 104 tal. za 1800 ℔.

*Olej rzepakowy* w miejscu $12\frac{1}{3}$ tal.; z dostawą w październiku listopadzie $12\frac{1}{6}$ tal., na wiosnę $12\frac{1}{6}$ tal.

*Okowitę* w miejscu 15—$14\frac{7}{8}$ tal., z dostawą w październiku $14\frac{7}{8}$ —$\frac{5}{6}$ tal.,w październiku i listopadzie $14,\frac{7}{2}$ tal., na wiosnę $14\frac{7}{8}$ tal.

Gdańsk, 27 października. Wiatr północny, pogoda dżdżysta.

W Anglii zakupy na pszenicę znów ustały, ceny więcej nie podniosły się i dlatego tutaj chęć kupna zmniejszyła się, i ceny pszenicy o fl. 5 do 10 opadły. Żyto wysokiej wagi w cenie się podniosło a małej wagi cokolwiek spadło. Chęć kupna jest dobra. Jęczmień o fl. 6 znów się podniósł.

*Pszenica*; Płacono za piękną szklistą 132 ℔ pszenicę fl. 510—505, za 129/30 ℔ piękną białą od fl. 480—490; za 128 ℔ średnią fl. 470—460; ordynarną 115—123 ℔ od fl. 370 do 440.

*Żyto.* Sprzedano 130 ℔ fl. 360; 128 ℔ fl. 351; 127 ℔ fl. 347 126 ℔ fl. 342; 122 ℔ fl. 315, 119/21 fl. 310—312. Na dostawę w kwietniu lub maju sprzedano po 330 fl. dają 325 fl.

*Jęczmień* i *Groch.* Cokolwiek lepsze ceny czterorzędowy od fl. 246—252. Dwurzędowy fl. 258—270. Groch fl. 360—369.

*Śledzie* angielskie Crown i fullbrand tal. $14\frac{1}{2}$ do $14\frac{1}{3}$. Grossbergery w oryginalnym pakunku $6\frac{5}{6}$—$6\frac{3}{4}$. *B. Toeplitz et comp.*

## Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

Bank Polski podaje do publicznej wiadomości że w wykonaniu § 8 instrukcyi z d. 12 (24) maja 1836 r. o losowaniu obligacyj cząstkowych z pożyczki 150 milionowej odbędzie się w Banku Polskim w d. 18 (30) października r. b. o godzinie 10 z rana w obecności delegowanych od władz rządowych tudzież domów handlowych S. A. Fraenkel i Józefa Epstein, włożenie do kół kartek z numerami seryi tychże obligacyj, samo zaś losowanie nastąpi w tem samem miejscu w d. 21 października (2 listopada) r. b,

— Wydawnictwo Karola Forstera: XXII książeczka dla klas pracujących polskich wyszła i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Zawiera ona ogólny pogląd na ekonomię polityczną profesora Ludwika Wołowskiego w Paryżu.

— *Wagony dla kobiet.* Na drodze warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej wyznaczone zostały osobne oddziały dla kobiet chcących z nich korzystać w wagonach klasy III.

## Kursa Giełdy Warszawskiéj.

| **Monety i Banknoty.** | z dnia 29 żądan. | z dnia 29 płacono | z d. 28 |
|---|---|---|---|

[redacted]

## Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

| | z d. 28 | z d 27 |
|---|---|---|
| | $75^{1}/_{8}$ | $75^{3}/_{4}$ |
| | $74^{7}/_{8}$ | $75^{5}/_{8}$ |
| | $83^{1}/_{4}$ | $83^{1}/_{2}$ |
| | $82^{1}/_{4}$ | $82^{3}/_{4}$ |
| | $6.23^{1}/_{4}$ | — |
| | $80^{11}/_{12}$ | — |
| | $150^{1}/_{4}$ | — |
| | $81^{5}/_{8}$ | $81^{5}/_{8}$ |
| | $67^{1}/_{2}$ | $67^{1}/_{2}$ |
| | $56^{1}/_{4}$ | $56^{1}/_{4}$ |
| | $67^{1}/_{8}$ | $67^{3}/_{8}$ |
| | $91^{1}/_{2}$ | $91^{3}/_{4}$ |
| | — | — |
| | $79^{1}/_{8}$ | $79^{1}/_{8}$ |
| | $57^{1}/_{8}$ | $56^{3}/_{4}$ |
| | — | — |
| | $116^{3}/_{4}$ | 118 |
| | 114 | 115 |
| | $67^{3}/_{8}$ | 67 |
| | $80^{1}/_{4}$ | $80^{1}/_{4}$ |
| | $49^{1}/_{2}$ | $48^{1}/_{2}$ |
| | $48^{1}/_{2}$ | $48^{3}/_{8}$ |
| | 123.10 | 122.90 |
| | 49. | 48.80 |
| | 68.90 | 68.90 |
| | — | — |
| | 239. | 242.20 |
| | 71.80 | 71.60 |
| | 54.10 | 53.70 |
| | 205. | 206. |
| | $93^{3}/_{8}$ | $93^{3}/_{8}$ |

[redacted] Wiśle pod Warszawą

## Targi Warszawskie z dnia 29 października.

| | Czetwert rs. | Czetwert k | korzec od rub. rs. | | korzec do rs. | i kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica od 240 — 250 funt. | 10 | 40 | 5 | 10 | 6 | 50 |
| Żyto... od 230 — 240 „ | 6 | 48 | 3 | $82^{1}/_{2}$ | 4 | 5 |
| Jęczmień 4 i 2-rzędowy ...... | 5 | 52 | 3 | 30 | 3 | 45 |
| Owies ........... | 3 | 68 | 2 | 10 | 2 | 30 |
| Gryka........ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik letni ........ | — | — | — | — | — | — |
| Rzepak rapps zimowy ...... | — | — | — | — | — | — |
| Siemie lniane ........... | 16 | 56 | 6 | — | 6 | 60 |
| Groch polny........... | — | — | — | — | — | — |
| „ cukrowy........ | — | — | — | — | — | — |
| Kasza jagiana........... | — | — | — | — | — | — |
| jęczmienna........ | — | — | — | — | — | — |
| gryczanna gruba..... | — | — | — | — | — | — |
| drobna.... | — | — | — | — | — | — |
| Mąka par. pszenna 000 pud. | — | — | 2 | 40 | 2 | 55 |
| „ „ 00 „ | — | — | 2 | 10 | 2 | $17^{1}/_{2}$ |
| „ „ I... „ | — | — | 1 | 95 | 2 | — |
| „ „ II... „ | — | — | 1 | 50 | 1 | 55 |
| „ żyt. pyt. N. 1 i 2 „ | — | — | 1 | 5 | 1 | 25 |
| Jarzyny: Kartofle ...... | 1 | 44 | — | $82^{1}/_{2}$ | — | 90 |
| Buraki........... | — | — | — | — | — | — |
| Kapusta zwycz. pud | — | — | — | 12 | — | 15 |
| Okrasa: Masło świeże funt | — | — | — | — | — | 30 |
| ditto solone.. pud | — | — | 8 | — | 9 | — |
| Oléj rzepakowy ........ pud | — | — | 5 | 70 | 6 | 50 |
| Oléj lniany ............ pud | — | — | — | — | 5 | 10 |
| Śledzie szkockie .... beczka | — | — | 10 | — | 11 | — |
| „ angielskie... beczka | — | — | — | — | 9 | — |
| Siano............... pud | — | — | — | $27^{1}/_{2}$ | — | 30 |
| Słoma............... pud | — | — | — | 20 | — | 25 |
| Drzewo opał. twar. sąż. kub | — | — | — | — | 9 | — |
| „ „ mięk. ditto | — | — | — | — | 10 | — |

**Dowozy:**
Osią, koleją i Wisłą.
Pszen. 800, Żyta 500, Jęczm. 600, Owsa 500 kor.

*Cena Okowity dnia 29 października.*

Wiadro od rs. 3 kop. $82\frac{2}{3}$ do rs. 3 kop. $86\frac{3}{4}$
Za garniec od rs. 1 k. 24 do rs. 1 kop. 26.

### Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz. 10 rano, omnibus; — do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; — do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; — do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; — do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; — do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

*W Sobotę.* Do Piaseczna o godz. 12 w połud., wózkowa; — do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; — do Miechowa o godz. 6 po poł., wozowa; — do Kowna o godz. 6 po południu.

[redacted] W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**